

Alfred Kaftal

W sprawie zasad obliczania 6-miesięcznego terminu przewidzianego w art. 397 k.p.k.

Palestra 11/2(110), 81-88

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALFRED KAFTAL

W sprawie zasad obliczania 6-miesięcznego terminu przewidzianego w art. 397 k.p.k.¹

I. Przedmiotem niniejszych rozważań na tle postawionego pytania prawnego będzie sprawa wykładni art. 397 k.p.k. w związku z wniesieniem rewizji nadzwyczajnej wyłącznie na korzyść oskarżonego. Chodzi o to, czy omawiany termin do wniesienia rewizji nadzwyczajnej na niekorzyść oskarżonego, mającej wywołać niekorzystne skutki, należy liczyć po upływie 7 dni od wydania przez sąd I instancji wyroku, w czasie których oskarżyciel powinien zażądać doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem (art. 337 k.p.k.), czy też od innego jakiegos momentu.

Poruszony problem jest wysoce złożony, gdyż jego rozstrzygnięcie uzależnione jest od wyjaśnienia pojęcia prawomocności wyroków sądowych, jak również uzyskania przez wyrok prawomocności w określonych podmiotowych częściach. Kodeks postępowania karnego przewiduje w art. 394 k.p.k., że rewizja nadzwyczajna może być założona „od każdego prawomocnego wyroku oraz od każdego prawomocnego postanowienia kończącego postępowanie sądowe”, wobec czego żeby można było założyć rewizję nadzwyczajną, musi być spełniony podstawowy warunek, a mianowicie wyrok musi być prawomocny.

Powyższą, wydawałoby się stosunkowo jasną konstrukcją prawną komplikuje fakt, że k.p.k. nie określa pojęcia prawomocności. Dlatego też odpowiedź na postawione na wstępie pytanie wymaga odwołania się do poglądów doktryny.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań trzeba sobie uzmysłwić, z jakimi sytuacjami możemy mieć w praktyce do czynienia? Mogą tutaj wchodzić następujące wypadki:

a) wydanie wyroku co do kilku współoskarżonych, z których jeden tylko zakłada rewizję na swoją korzyść. Powstaje pytanie, czy wyrok w stosunku do pozostałych jest prawomocny, czy też nie?

b) zaskarżenie wyroku tylko na korzyść oskarżonego przy braku rewizji na jego niekorzyść wniesionych przez oskarżyciela publicznego, prywatnego czy też nawet powoda cywilnego. Powstaje pytanie, czy wyrok w powyższych sytuacjach był prawomocny?

II. Należy stwierdzić, że — jak to trafnie zauważa M. Siewierski² — k.p.k. nie wyjaśnia, od kiedy wyrok staje się prawomocny, lecz pozostawia rozstrzyg-

¹ Rozważania niniejsze stanowią odpowiedź na postawione przez adwokata K.M. pytanie prawne o treści następujące: „Czy założenie rewizji tylko przez oskarżonego może wywołać ujemny skutek procesowy dla oskarżonego w zakresie przedłużania terminu do wniesienia rewizji nadzwyczajnej na jego niekorzyść z możliwością zaostżenia wymiaru kary?”

² Por. S. Kalinowski, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Wydawnictwo Prawnicze 1960, s. 486.

nięcie tego zagadnienia teorii i orzecznictwu. W ustawie bowiem ograniczono się jedynie do wprowadzenia do k.p.k. w art. np. 394, 402, 461 terminu „prawomocność” bez bliższego wyjaśnienia.

W nauce procesu karnego panuje pogląd, że prawomocnym orzeczeniem jest takie orzeczenie, które jest nieodwoalne, które w żaden sposób (z wyjątkiem instytucji wzruszających prawomocne orzeczenia) nie może być ani uchylone, ani zmienione. Pogląd ten w polskiej literaturze procesowej reprezentuje m. in. S. Śliwiński³, który za prawomocne orzeczenie uważa takie orzeczenie, które jest „ostatnim słowem” w danym procesie. Stanowisko to dominuje w powojennej doktrynie.⁴

Jeżeli chodzi o literaturę obcą, to zwolennikiem takiego ujęcia jest m. in. E. Beling⁵. Zdaniem jego wyrokami prawomocnymi są takie wyroki, które nie mogą być wzruszone w postępowaniu zwyczajnym. Przyjęcie bowiem — jako kryterium prawomocności — nieodwołalności wyroku obejmuje swym zasięgiem wszelkie sporne wypadki, gdyż pojęcie nieodwołalności pochłania również pojęcie niezaskarżalności. Może się zdarzyć, że orzeczenie będzie niezaskarżalne w drodze zwykłych środków odwoławczych, a mimo to będzie odwoalne, a więc nieprawomocne. Bo dopóki wyrok będzie mógł być uchylony lub zmieniony czy to w drodze wniesienia rewizji, czy to w trybie art. 386 k.p.k., dopóty nie możemy mówić o jego prawomocności.

Na przykład nie zaskarżalny będzie wyrok przez oskarżyciela z chwilą upływu 7-dniowego terminu do żądania doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem, jak również nie zaskarżalny będzie po uływie powyższego terminu wyrok przez jednego z wielu oskarżonych, który nie wniósł rewizji, a mimo to będzie on mógł być uchylony lub zmieniony w trybie art. 386 k.p.k. bez korzystania z nadzwyczajnych środków prawnych na jego korzyść.

Dochodzimy tutaj do konstrukcji prawomocności podmiotowych części wyroku. Powstaje pytanie, czy można twierdzić, iż w omawianych wypadkach wyrok stał się podmiotowo prawomocny i w związku z tym należało stosować do niego zasady wynikające z art. 394 i 397 k.p.k. Zgodnie bowiem z art. 397 k.p.k. przewidziany tam termin liczy się „od dnia uprawomocnienia się orzeczenia” — Kiedy więc będziemy mieli do czynienia z prawomocnością podmiotowych części wyroku?

W doktrynie panuje pogląd, że wówczas, gdy orzeczenie w części dotyczącej niektórych stron nie może być ani uchylone, ani zmienione w drodze zwyczajnych środków odwoławczych.⁶

W ten sposób dopóki istnieje możliwość uchylecia wyroku w stosunku do oskarżonego, który założył rewizję, bądź w stosunku do oskarżonego, który nie założył rewizji, dopóty nie można mówić o prawomocności części wyroku. W tym ostatnim wypadku wchodziłoby w grę zastosowanie art. 386 k.p.k., który daje zawsze

³ Por. S. Śliwiński: *Polski proces karny przed sądem powszechnym — Zasady ogólne*, 1948, s. 444 i n.

⁴ S. Kalinowski: *Postępowanie karne — Zarys części szczególnej*, s. 70; J. Haber: *Istota prawomocności w prawie procesowym karnym*, „Zeszyty Prawnicze Polskiej Akademii Nauk” 1960, nr 1.

⁵ Por. E. Beling: *Reichsstrafprozessordnung 1928*, s. 262 i n. oraz A. Kaftal: *Problematyka częściowej prawomocności orzeczeń sądowych w świetle k.p.k. oraz orzecznictwa SN*, PiP nr 10 z 1957, s. 625—626 oraz 640.

⁶ Por. S. Śliwiński: *Polski proces karny przed sądem powszechnym*, 1948, s. 444 i n. oraz tenże: *Wznowienie postępowania karnego w prawie polskim na tle porównawczym*, 1957, s. 231 i n.; H. Henkel: *Strafverfahrensrecht*, 1953 r. s. 449; W. Śluczewski: *Uczebnik rosyjskiego ugołownego processa*, Petersburg 1995 r., s. 757; A. Kaftal: *W sprawie wykładni art. 385 k.p.k.*, PiP 1960, nr 6 oraz powołane tam poglądy doktryny; S. Wyciszczak: *Rozważania na temat pojęcia prawomocności w polskim procesie karnym*, PiP 1965, nr 4, s. 627 i n.

możliwość uchylenia wyroku na korzyść nie skarżących się współoskarżonych. A więc — jak z tego wynika — nie jest prawomocny wyrok, który może być uchylony lub zmieniony w trybie art. 386 k.p.k.

Proponowana wykładnia może wywierać w konkretnym wypadku czasami pewne ujemne skutki dla oskarżonego, który nie skorzystał ze środka odwoławczego. Przedłuża się bowiem — wbrew jego woli — termin uprawniający do założenia rewizji nadzwyczajnej na niekorzyść dla oskarżonego, tak aby mogła wywoływać niekorzystne dlań skutki. W przeważającej jednak liczbie wypadków będzie ona dla niego korzystna. Zresztą taki stan prawny wynika z ustawy (art. 394 i 397 k.p.k.).

Nie można też pominąć praktycznych konsekwencji przyjęcia odmiennej wykładni:

po pierwsze — gdyby wyrok niezaskarżalny w stosunku np. do oskarżonego X, który nie wniósł rewizji, był prawomocny i wykonalny mimo możliwości zastosowania art. 386 k.p.k., to często jego zastosowanie stałoby się bezprzedmiotowe wobec wykonania kary (np. kary śmierci);

po drugie — trudno się zgodzić, żeby w tej samej sprawie tego samego oskarżonego, o którym mowa w postawionym pytaniu prawnym, były prowadzone dwa procesy: jeden w wyniku rewizji przez niego wniesionej, a drugi w innym trybie przed innym sądem w związku z wniesioną rewizją nadzwyczajną na jego niekorzyść;

po trzecie — zakładając rewizję nadzwyczajną, uprawnione do tego podmioty nie wiedziałyby, jaka jest ostateczna treść wyroku, który ma być zaskarżony rewizją nadzwyczajną, a w szczególności, że mógłby on być uchylony bądź zmieniony w wyniku uwzględnienia rewizji zwykłej;

po czwarte — nie można, o czym niżej będzie jeszcze mowa, traktować podmiotów wymienionych w art. 396 k.p.k. jako *sui generis* organów prokuratury. Problem zresztą jest bardzo złożony i znalazł odbicie w orzecznictwie SN.

Na przykład SN w wyroku z 4.II.1960 r. (V K 1439/59)⁷ wyjaśnił, że termin do założenia rewizji nadzwyczajnej na niekorzyść oskarżonego należy liczyć nie po upływie 7 dni od chwili ogłoszenia wyroku, lecz dopiero po całkowitym uprawomocnieniu się wyroku, tzn. gdy wyrok może już być skierowany do wykonania. Sprawa nie jest taka prosta, jakby się to mogło wydawać na podstawie treści powołanego orzeczenia SN. Czasami bowiem istnieje możliwość zarówno podmiotowego uprawomocnienia się części wyroku sądowego, jak i jego wykonania w tej tylko części. W tych wypadkach istnieje obowiązek założenia od takiego wyroku rewizji nadzwyczajnej na niekorzyść oskarżonego z chwilą uzyskania prawomocności, aby mogła ona wywoływać dla niego niekorzystne skutki.

⁷ OSPiKA nr 10/60, poz. 274; por. też zbliżone stanowisko zawarte w wyroku SN z dnia 23.V.1966 r. V KRN 164/66, który wyjaśnił, co następuje: „Sąd Powiatowy, uwalniając oskarżonego od kary, równocześnie orzekł przepadek dewiz odnoszących się do transakcji, za które oskarżony został uwolniony od kary. To orzeczenie zostało zaskarżone przez obrońców oskarżonego, orzeczenie zatem o uwolnieniu oskarżonego od kary — mimo nieprawidłowego zastosowania ustawy przez Sąd Powiatowy — było nieprawomocne, albowiem przy rozpoznawaniu ustawy w instancji rewizyjnej, mimo iż wyrok w tej części nie został zaskarżony przez prokuratora, zachodził obowiązek zbadania prawidłowości tego rozstrzygnięcia w granicach, w których sąd rewizyjny ma obowiązek dokonania kontroli z urzędu. W tych warunkach skoro rewizja nadzwyczajna została założona przed upływem sześciu miesięcy od chwili wydania wyroku przez sąd rewizyjny, należy uznać za dopuszczalne rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego również co do przypisanych mu działań, za które został uwolniony od kary przez Sąd Powiatowy”.

Na tle przytoczonych uwag można by sądzić, że prawu naszemu obca jest prawomocność podmiotowej części wyroku sądowego dotycząca poszczególnych oskarżonych. Tak jednak nie jest. Będziemy się bowiem spotykać w praktyce z wyrokiem, który będzie prawomocny w określonej części podmiotowej. Na przykład w razie wydania przez sąd I instancji bądź przez sąd rewizyjny wyroku uniewinniającego⁸ w stosunku tylko do jednego współoskarżonego albo w razie uchylenia zaskarżonego wyroku w stosunku do niektórych współoskarżonych i utrzymania w mocy wyroku w stosunku do pozostałych współoskarżonych — wyroki tę będą w podmiotowej części prawomocne. W obu tych wypadkach niemożliwe już jest odwołanie wyroku przez sąd rewizyjny w drodze zastosowania art. 386 k.p.k., który przewiduje uchylenie lub zmianę wyroku tylko na korzyść współoskarżonych. W związku z tym można założyć tylko rewizję nadzwyczajną na niekorzyść oskarżonego. Rewizja taka powinna być założona (od wspomnianego wyroku uniewinniającego) przez uprawnione do tego organy nawet wówczas, gdy poszczególni oskarżeni wyrok zaskarżyli lub gdy wyrok w stosunku do pozostałych oskarżonych zaskarżył prokurator z chwilą uprawomocnienia się wyroku, tzn. z upływem 7-dniowego terminu do żądania uzasadnienia wyroku (art. 211 i 337 k.p.k.), bądź z chwilą wydania wyroku utrzymującego zaskarżony wyrok przez sąd rewizyjny w mocy. Postępowanie karne bowiem w stosunku do oskarżonych, którzy rewizji nie założyli, zostało ostatecznie zakończone, tak że wyroki wydane w ich sprawie nie mogą być uchylone w drodze zwykłych środków odwoławczych.

Podobnie będzie się przedstawiać sprawa w stosunku do powoda cywilnego w razie niezaskarżenia wyroku na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej powództwa cywilnego w terminie przewidzianym przez prawo. W tym wypadku wyrok sądu oddalający powództwo cywilne nie będzie już mógł ulec zmianie, wobec czego ta część podmiotowa wyroku stanie się prawomocna.

Jak więc wynika z podanych przykładów, dość często będziemy się spotykać w praktyce z wypadkami prawomocności podmiotowych części wyroku w stosunku do poszczególnych stron procesowych.

Analogicznie zresztą będzie się przedstawiać sprawa w razie niezaskarżenia wyroku uniewinniającego oskarżonego od czynu zarzucanego przez jednego oskarżyciela oraz w razie zaskarżenia innych części wyroku przez innych oskarżycieli. Tak samo również będzie się przedstawiać sprawa w razie utrzymania w mocy wyroku przez sąd w związku z zaskarżeniem go przez oskarżonego i powoda cywilnego w części dotyczącej powództwa cywilnego oraz w razie uchylenia w innych częściach. W obu podanych wypadkach wyrok w stosunku zarówno do oskarżyciela prywatnego, jak i do powoda cywilnego jest nieodwoalny, a ponadto w częściach przedmiotowych prawomocny. Termin więc do założenia rewizji nadzwyczajnej powinien być liczony od chwili uprawomocnienia się tych orzeczeń, rozszczenie bowiem oskarżyciela lub powoda cywilnego w stosunku do oskarżonego zostało definitywnie zakończone.

Dlatego też należy przyjąć, że w konkretnym wypadku powołanym na wstępie wyrok — mimo niezaskarżenia go w terminie 7-dniowym przez prokuratora — nie stał się prawomocny, wobec czego nie mogła być wniesiona rewizja nadzwyczajna i nie mógł biec termin przewidziany w art. 397 k.p.k.

III. Na tle podanego w postawionym pytaniu prawnym zagadnienia rodzą się jeszcze inne momenty wymagające wyjaśnienia. Może się bowiem zdarzyć, że

⁸ Por. wyrok SN z 17.X.1962 r. II K 1186/61, OSN wyd. Gen. Prok. 1963, nr 1, poz. 8, s. 9.

oskarżony, który złożył rewizję, następnie ją wycofał. Od kiedy w tym wypadku należy liczyć bieg terminu przewidzianego w art. 397 k.p.k.? Kiedy tutaj wyrok stał się prawomocny?

Mogą wchodzić w grę następujące warianty uznania wyroku za prawomocny:

- 1) od daty ogłoszenia wyroku przez sąd I instancji;
- 2) od daty, w której upływa 7 dni od ogłoszenia wyroku; termin ten przewidziany jest do złożenia przez stronę wniosku o uzasadnienie wyroku na piśmie (art. 337 k.p.k.);
- 3) od daty, w której upływa 14 dni od ogłoszenia wyroku; termin ten jest przewidziany do założenia przez stronę rewizji (art. 211 k.p.k.);
- 4) od daty złożenia oświadczenia przez stronę o wycofaniu skargi rewizyjnej;
- 5) od daty wydania postanowienia przez sąd lub przez przewodniczącego wydziału, który pozostawia rewizję, bez rozpoznawania albo umarza postępowanie.

W związku z dotychczasowymi wywodami należy się również zastanowić nad tym, czy w razie cofnięcia rewizji przez uprawnioną do tego stronę wyrok przez nią zaskarżony uzyskuje cechę prawomocności polegającą na jego nieodwołalności *ex tunc* czy też *ex nunc*?

Jeżeli chodzi o poglądy doktryny, to spotykamy w tej materii nieliczne tylko wzmianki, i w dodatku bardzo rozbieżne. Już A. Mogilnicki i E. S. Rappaport, cytując motywy Komisji Kodyfikacyjnej (co prawda na tle nie wprowadzonych do k.p.k. przepisów art. 533 i 534), wypowiedzieli pogląd, że „za datę prawomocności wyroku uznać wypadnie bądź bezskuteczny upływ terminu do zapowiedzenia środka odwoławczego, bądź upływ terminu do założenia sprzeciwu, apelacji lub kasacji, bądź datę cofnięcia sprzeciwu, apelacji lub kasacji (...)”⁹

Nieco odmienne stanowisko zajmował A. Mogilnicki¹⁰, który uważał, że gdy strony nie założyły w terminie sprzeciwu, apelacji lub kasacji, wyrok staje się prawomocnym dopiero z chwilą bezskutecznego upływu terminów do założenia sprzeciwu lub do zapowiedzenia albo do założenia apelacji lub kasacji, uprawomocnienie się jednak wyroku następuje *ex tunc*, tj. z chwilą wydania wyroku, a nie w chwili, w której te terminy upłynęły. Taką samą wykładnię należy przyjąć, zdaniem A. Mogilnickiego, w razie cofnięcia sprzeciwu, apelacji lub kasacji, które w takim wypadku należy uważać za nie złożone.

Jeszcze inne stanowisko zajmuje S. Śliwiński¹¹, który uważa, że wyrok staje się prawomocny zwłaszcza z chwilą, gdy upłynął termin do zapowiedzenia środka odwoławczego, gdy minął termin do założenia środka odwoławczego, a nie zapowiedziano środka odwoławczego, ani go nie założono, gdy założony środek odwoławczy skutecznie cofnięto, gdy nie założono sprzeciwu od wyroku zaocznego. Ciekawa rzecz, że jeśli chodzi o sytuacje, w których pozostawiono środek odwoławczy bez merytorycznego rozpoznania, S. Śliwiński każe liczyć bieg terminu, decydujący o prawomocności wyroku, nie od dnia wydania deklaratoryjnego orzeczenia o pozostawieniu wyroku bez rozpoznania, lecz od dnia upływu terminu do zapowiedzenia lub założenia środka odwoławczego.

Nie można pominąć, że na ten sam temat istnieją też i takie poglądy, według których wyrok staje się prawomocny m. in. z chwilą cofnięcia przez stronę re-

⁹ Por. M. Mogilnicki, E. S. Rappaport: Kodeks postępowania karnego, Warszawa 1929, s. 875.

¹⁰ Por. A. Mogilnicki: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, wyd. 1933, s. 876 i 877.

¹¹ S. Śliwiński: Polski proces karny przed sądem powszechnym — Przebieg procesu i postępowanie wykonawcze, wyd. 1948, s. 279 i 280.

wizji lub sprzeciwu¹². Znane są również opracowania, które to zagadnienie w ogóle pomijają¹³.

Skąpe wzmianki spotykamy również w orzecznictwie SN, które zajmuje stanowisko, że prawomocność nigdy nie obejmuje przeszłości, tzn. liczy się np. od chwili ogłoszenia lub doręczenia orzeczenia.¹⁴

Z przedstawionych poglądów jasno wynika, że problem ten nie był jednoznacznie rozstrzygany. W celu rozstrzygnięcia więc tego problemu należy ponownie odwołać się do pojęcia prawomocności opartego na kryterium nieodwołalności. W związku z tym trzeba się zastanowić, w jakim wypadku wyrok jest nieodwołalny. Czy wyrok sądu I instancji w razie jego niezaskarżenia lub w razie cofnięcia rewizji staje się nieodwołalny w dacie jego ogłoszenia? Wydaje się, że nie, a to z następujących względów:

Po pierwsze, chwila ogłoszenia wyroku nie przesądza o jego nieodwołalności, skoro istnieje możliwość jego zaskarżenia, a następnie uchylenia lub zmiany.

Po drugie, przyjmuje się powszechnie, że o tym, iż wyrok nie staje się prawomocny, decyduje sama potencjalna możliwość jego uchylenia lub zmiany. Na przykład zgodnie z treścią art. 386 k.p.k. sama możliwość uchylenia wyroku, jeżeli te same względy przemawiały na korzyść oskarżonego, który wyroku nie zaskarżył, wstrzymuje możliwość uprawomocnienia się wyroku.¹⁵ W tym wypadku możliwość taka zawsze istnieje.

Po trzecie, przyjęcie tego rodzaju wykładni prowadziłoby do fikcji dopuszczającej do tego, że większość wyroków wydanych przez sądy — mimo prawomocności uzyskanej z chwilą ogłoszenia — nie byłaby wykonywana. A przecież art. 402 k.p.k. w sposób wyraźny stanowi, że wyrok wykonuje się z chwilą jego uprawomocnienia.

Po czwarte, uznanie za słuszny poglądu, że wyrok uprawomocnia się z chwilą ogłoszenia, mimo że może być zaskarżony, mogłoby doprowadzić do tego, iż założenie rewizji nadzwyczajnej na niekorzyść oskarżonego byłoby nierealne, skoro każdy oskarżony mógłby wnosić rewizję zwykłą, a następnie cofnąć ją po to, by nastąpił upływ 6-miesięcznego terminu do założenia rewizji nadzwyczajnej, wywołującej niekorzystne skutki dla oskarżonego. W ten sposób wyrok uprawomocniłby się *ex tunc*, a uprawnione podmioty utraciłyby prawo do założenia rewizji nadzwyczajnej w terminie 6-miesięcznym.

Podobną wykładnię należy przyjąć również wtedy, gdy strona po otrzymaniu uzasadnienia wyroku nie założyła rewizji. W tym wypadku wyrok uprawomocnia się po upływie 14 dni, licząc od daty otrzymania uzasadnienia wyroku na piśmie. Również w razie cofnięcia rewizji po upływie 14 dni od otrzymania uzasadnienia wyroku na piśmie decyduje cofnięcie tej rewizji, stwierdzone postanowieniem sądu.

W świetle przedstawionych rozważań należy uznać, że datę nieodwołalności wyroków sądowych trzeba określić *ex nunc*, a nie *ex tunc*. Brak jest, jak się wydaje, podstaw zarówno prawnych, jak i merytorycznych do przyjęcia konstrukcji

¹² Por. L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff: Komentarz do kodeksu postępowania karnego, s. 439 i 440; S. Kalinowski, M. Siewierski: op. cit., s. 486 i 487.

¹³ Por. L. Peiper: Komentarz do kodeksu postępowania karnego, 1929, s. 537 i 538; K. Sobolewski, A. Laniewski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, wyd. 1939 r., s. 357 i 358.

¹⁴ Por. postanowienie SN z dnia 2.IX.1930 r. II 4 K 399/30, ZO 1931, poz. 130.

¹⁵ Por. S. Sliwiński: Polski proces karny przed sądem powszechnym — Zasady ogólne, 1948, s. 444 i n. Odmienne zdanie reprezentują L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff: op. cit., s. 417—418. Szerzej na ten temat — patrz uwagi A. Kaftala: Recenzja pracy L. Hochberga, A. Murzynowskiego, L. Schaffa: Komentarz do kodeksu postępowania karnego, NP 1961, nr 4, s. 519 i n.

opierającej się na dacie z przeszłości: czy to na dacie ogłoszenia wyroku, czy na dacie, w której upływają terminy do „zapowiedzenia” rewizji. Zresztą przy takiej wykładni otwarta byłaby sprawa określenia daty prawomocności wyroku, opierającej się na momencie jego ogłoszenia lub na upływie któregośkolwiek z wymienionych terminów. Doprowadziłoby to do dowolności i do braku jakichkolwiek kryteriów niezbędnych do ustalenia momentu, od którego mamy do czynienia z wyrokiem prawomocnym. Ustalenie daty, w której wyrok staje się prawomocny, ma doniosłe znaczenie nie tylko teoretyczne, ale przede wszystkim praktyczne.

Skoro datę nieodwołalności wyroku należy ustalać *ex nunc*, a nie *ex tunc*, to powstaje z kolei pytanie, czy decyduje o tym samo oświadczenie woli strony (np. o cofnięciu rewizji), czy też postanowienie sądu sankcjonujące tę decyzję. Brak wyraźnego uregulowania tego zagadnienia w przepisach obowiązującego k.p.k. wcale nie ułatwia jego rozstrzygnięcia. Niemniej jednak należy się opowiedzieć za tym, że data w której wyrok staje się prawomocny, jest datą wydania przez sąd postanowienia stwierdzającego cofnięcie rewizji, a nie datą pisma złożonego przez stronę o jej cofnięciu; są to argumenty uwzględniające przede wszystkim potrzeby praktyki. Nie każde cofnięcie rewizji przez stronę będzie zawsze skuteczne. W niektórych wypadkach strona w ogóle nie może cofnąć założonej rewizji (art. 79 i 364 k.p.k.).

Dlatego też o skuteczności cofnięcia rewizji musi decydować postanowienie sądu. Można ewentualnie rozważyć, czy w pewnych wypadkach nie wystarczyłoby zarządzenie prezesa sądu. Zazwyczaj cofnięcie skargi rewizyjnej będzie się zbiegać z czynnościami sądu polegającymi na wydaniu postanowienia lub zarządzenia przez prezesa sądu. Jednakże w wypadku rozbieżności, o dacie nieodwołalności, a w konsekwencji o uprawomocnieniu się wyroku musi decydować data wydania postanowienia przez sąd lub zarządzenia przez prezesa. Tego rodzaju wykładnia zapewni jednolite określenie daty uprawomocnienia się orzeczeń sądowych. A zatem datę uprawomocnienia się wyroku należy określić *ex nunc*, tzn. z chwilą wydania przez sąd postanowienia.

Warto przytoczyć tu trafne postanowienie SW z 25.IX.1960 r. VI KZ 364/60. Według tego postanowienia data upływu terminu do zaskarżenia wyroku ma charakter konstytutywny, stanowiący o powstaniu tzw. formalnej prawomocności, i dlatego niezaskarżenie wyroku w terminie nie może powodować wstecznej prawomocności zapadłego orzeczenia.

IV. Niezależnie od tego, nie można traktować na tej samej płaszczyźnie co prokuratora organów wymienionych w art. 396 k.p.k.

Ustawa nie określa ich prawnego charakteru, pozostawiając rozstrzygnięcie tej kwestii doktrynie i orzecznictwu Sądu Najwyższego. Również k.p.k. nigdzie nie zobowiązuje w podanym wypadku uprawnionych podmiotów (art. 396 k.p.k.) do wnoszenia w tym stadium postępowania rewizji nadzwyczajnej.

Jak słusznie wywodzi Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4.II.1960 r. V K 1439/59¹⁶, osoby uprawnione do wnoszenia rewizji nadzwyczajnej a wymienione w art. 396 k.p.k. „nie są stronami procesowymi” i nie mają uprawnień zarówno oskarżyciela publicznego, jak i prywatnego bądź powoda cywilnego — mimo że w pewnym sensie mogą reprezentować ich interesy. Podmioty te mają samodzielne uprawnienia nadzorcze nie związane w żadnym stopniu z uprawnieniem stron procesowych. Nawet gdyby w konkretnym wypadku rewizję nadzwyczajną wniósł Prokurator Generalny PRL, a nie Minister Sprawiedliwości, to także termin 6-miesięcznego określonego w art. 397 k.p.k. nie należy liczyć od czasu „uprawomocnienia się” wyroku dla prokuratora reprezentującego interesy Państwa w sądzie

¹⁶ OSPiKA nr 10/60, poz. 274.

I i II instancji, gdyż nie jest on ani stroną, ani jej przedstawicielem, lecz rzecznikiem praworządności (generalny prokurator), lecz dopiero po całkowitym uprawomocnieniu się wyroku.

W literaturze prawniczej brak jest w tej materii zupełnej jasności. W szczególności w czasie obowiązywania k.p.k. według noweli z 1949 r., gdy zgodnie z art. 416 k.p.k. uprawnionym do wnoszenia rewizji nadzwyczajnej był wyłącznie I Prokurator Sądu Najwyższego, reprezentował on — zdaniem S. Śliwińskiego¹⁷ — stronę procesową, tj. Państwo. Od tego czasu k.p.k. uległ zmianie, przynając te uprawnienia trzem podmiotom, a więc Ministrowi Sprawiedliwości, Generalnemu Prokuratorowi oraz Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego (art. 396 k.p.k.).

Również na tle nowego już unormowania zajął się tym zagadnieniem S. Kalinowski¹⁸. Nie precyzując ściśle stanowiska tych podmiotów w procesie karnym, starał się je rozwiąć w ramach rewizji nadzwyczajnej jako środka nadzoru. Teza ta jest jednak w literaturze sporna.¹⁹ Przyjmując zaś, że rewizja nadzwyczajna jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, można by mniemać, że w tym nadzwyczajnym trybie postępowania również podmioty wymienione w art. 396 k.p.k. reprezentują stronę — Państwo. Wydaje się jednak, że takie stanowisko zarówno ze względów natury teoretycznej, jak i praktycznej jest nie do przyjęcia. O ile bowiem stanowisko Prokuratora Generalnego PRL jako strony (tj. przedstawiciela), można by ewentualnie ustalić w drodze wykładni art. 47 i innych k.p.k., o tyle stanowisko zarówno I Prezesa Sądu Najwyższego, jak i Ministra Sprawiedliwości nie da się wyprowadzić w drodze interpretacji przepisów k.p.k. Jeszcze bardziej niejasna stała się ponadto sytuacja w razie przyjęcia takiej wykładni co do stanowiska Ministra Sprawiedliwości i I Prezesa Sądu Najwyższego w razie wniesienia rewizji nadzwyczajnej przez nich w sprawie prywatnoskargowej na rzecz oskarżyciela prywatnego bądź na korzyść powoda cywilnego.

Dlatego też, jak się wydaje, należy przyjąć, że omawiane podmioty (art. 396 k.p.k.) nie są ani stronami procesowymi, ani ich przedstawicielami, natomiast są, a w każdym razie powinny być rzecznikami praworządności, nie występującymi w procesie karnym w charakterze stron procesowych. Dalsze postępowanie po wniesieniu rewizji nadzwyczajnej toczy się już z udziałem stron procesowych.

Na marginesie wypada zaznaczyć, że w literaturze radzieckiej np. Strogowicz²⁰ określa podmioty uprawnione do wniesienia skargi w trybie nadzoru jako organy państwowe uprawnione przez ustawę do wszczynania postępowania w trybie nadzoru. Nie można też pominąć poglądu Czelcowa²¹, który uważa, że już prokurator biorący udział w rozprawie sądowej w II instancji nie jest stroną procesową, lecz rzecznikiem praworządności. Ciekawe jest też stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej²², która uważała prokuratora SN występującego w sądzie kasacyjnym nie za stronę procesową, lecz za „bezzstronnego wnioskodawcę, stróża prawa”.

W zakończeniu niniejszych rozważań, w związku z prowadzonymi pracami nad projektem kodeksu postępowania karnego, wydaje się celowe postulowanie, żeby omawiany w niniejszym opracowaniu problem znalazł jednoznaczne uregulowanie ustawowe.

¹⁷ Por. S. Śliwiński: *Polski proces karny — Uzupełnienie zasad ogólnych*, wyd. 1949, s. 91.

¹⁸ Por. S. Kalinowski: *Rewizja nadzwyczajna w polskim prawie karnym*, 1954, s. 33—34.

¹⁹ Por. L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff: *op. cit.*, s. 428.

²⁰ Por. A. Strogowicz: *Proces karny*, Warszawa 1952, s. 454.

²¹ Por. A. Czelcow: *Radziecki proces karny*, Warszawa 1955, s. 353.

²² Projekt ustawy postępowania karnego, Warszawa—Lwów 1926—1927, wyd. urzęd., s. 666; por. też W. Daszkiewicz: *Proces adhezyjny*, 1961, s. 125.